

OD REDAKCJI

Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie jest placówką hermetyczną w stosunku do całego środowiska uniwersyteckiego. W pracach Instytutu partycypuje znaczna część środowiska Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, czy to poprzez opracowania szczegółowe mające związki z działalnością wśród Polonii, czy też poprzez współpracę konsultacyjną w zakresie dyscyplin reprezentowanych na KUL-u i akcydentalnie wkraczających w program pracy Instytutu. Bez tej współpracy Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL nie mógłby zabierać głosu w wielu dziedzinach, brak mu bowiem tak szeroko wyspecjalizowanej kadry, która reprezentowałaby taki bogaty zakres wiedzy. Warto zwrócić uwagę choćby na wielką różnorodność tematyczną tomów prac zbiorowych poświęconych Polakom, zwłaszcza na Wschodzie, wydanych ostatnio staraniem Instytutu. Potrzeba nam specjalistów w dziedzinie demografii, najnowszych dziejów politycznych, dziejów kościelnych, w dziedzinie wojskowości itd. Ta szeroka gama zagadnień zmusza do szukania współpracowników także i poza środowiskiem kulowskim, czego dowodem jest choćby owocna współpraca z Krystyną Romaniszyn z Uniwersytetu Jagiellońskiego i jej artykuły zamieszczone w tym tomie. Rozprawy tej autorki to studium poświęcone najnowszej, masowej migracji zarobkowej z Polski do Grecji. Opierają się na badaniach przeprowadzonych w ostatnim okresie w Grecji na zlecenie Wspólnoty Europejskiej. Artykuły Krystyny Romaniszyn stanowią pierwsze tego rodzaju opracowanie w literaturze polskiej, poświęcone mało znanemu w Polsce zjawisku.

Rezultatem powiązań, wypracowanych przez Instytut zupełnie świadomie, jest niewątpliwy wzrost autorytetu Uczelni na płaszczyźnie badań związanych z Polonią. W perspektywie pracy Instytutu jest wyraźnie zarysowany program integracji podejmowanych w tej placówce wysiłków z całokształtem prac naukowych KUL. Jest to niejako prognozowanie pierwszoplanowe. Poprzez nie chcemy osiągnąć maksymalną aktywizację wszystkich wątków badawczych, które w jakikolwiek sposób wkraczają na teren badań polonijnych. Na dalszym planie jawi się jednak także kontynuacja prób dotąd podejmowanych w celu afiliacji szerszych kręgów do naszych działań programowych.

Dzisiejsze doświadczenia w badaniach nad Polonią wskazują wyraźnie na preferencje działań zespołowych. Dublowanie tematów jest wszakże jeszcze dziś nagminne i stanowi, niestety, marnotrawienie sił i środków. Koncentracja zatem wysiłków zataczająca coraz szersze kręgi od Instytutu poprzez Uniwersytet na środowiska odleglejsze pozwala nie tylko na ujednoczenie problematyki badawczej, ale także na skierowanie uwagi w kierunku problematyki leżącej odłogiem z uniknięciem powtarzania rzeczy już znanych.

Katolicki Uniwersytet Lubelski przez długie lata swego działania zwrócony był niemalże wyłącznie ku Polonii krajów zachodnich. Sprawiały to pewne uwarunkowania, o których nie warto tu wspominać, gdyż są dobrze znane. Dzisiaj tematyka wschodnia wydaje się dominować i jest to zrozumiałe, ponieważ pojawiły się nowe źródła i trzeba odgrzebać z zapomnienia tych, którzy siłą zostali w nim zamknięci. Bliskość KUL w stosunku do sąsiedztwa wschodniego i tradycyjne powiązanie z Polakami na Zachodzie stwarza ogromne szanse pełnej integracji działań na rzecz światowej Polonii. Już dzisiaj widać, zwłaszcza w czasie sympozjów i spotkań organizowanych na KUL-u, jak szybko nawiązują się więzi między Polakami z dalekiej Syberii, USA czy innych zakątków świata. Informuje o tym dość obszerny dział *Informacje i sprawozdania*, a w nim choćby materiały Józefa Wołczańskiego czy Jadwigi Plewko. Katolicki Uniwersytet Lubelski jest nieustannie miejscem tych spotkań i nie może wobec nich pozostać bierny; musi podsuwać płaszczyzny, na których te spotkania zaczną owocować. Jest to zadanie, które daje dalsze możliwości rozwoju Instytutowi Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ks. Edward Walewander